Kronika Obozu „Malarskie impresje” , sierpień 1986

Wymiary: 30,3 x 21,5 x 2,5 cm

Liczba stron w całej kronice: 93  
Liczba stron uzupełnionych: 27  
Archiwum Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki

Kronika ta jest poetycko-wizualną opowieścią o II Ogólnopolskim Obozie Plenerowym pod tytułem „malarskie impresje” zorganizowanym przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Karpaczu. Zgodnie z tytułem obozu, kronikę wypełniają malarskie impresje, ilustracje, rysunki. Dopełniają je wklejone artykuły, osobiste przemyślenia i aforyzmy zapisane dekoracyjnymi literami. Materiały są uporządkowane, prezentowane pojedynczo, na osobnych stronach. W związku z tym opowieść, choć zróżnicowana to jednak jest przejrzysta i klarowna.

Kronika jest pionową księgą w gładkiej brązowej okładce imitującej skórę. Na środku ma wytłoczony złoty napis KRONIKA. Geometryczne litery, zapisane wersalikami sprawiają wrażenie topornych i sformalizowanych. Jednak już pierwsze strony wnętrza zaprzeczają początkowemu wrażeniu. Kronikę rozpoczyna seria wklejonych kartek z akwarelami przedstawiającymi skalny krajobraz i drzewa. Malowane szybkimi pociągnięciami pędzla nie skupiają się na detalu a na impresji i budowaniu przestrzeni za pomocą plam barwnych. Ilustracjom towarzyszą podpisy autorów.

Na kolejnej stronie wklejone zostało czarno-białe pionowe zdjęcie przedstawiające fragment fasady kościelnej z portalem w stylu gotyckim z łukami, wieżyczkami, rozetami i rzeźbiarską sceną ukrzyżowania. Nie ma żadnej informacji dotyczącej tego co to jest za miejsce i dlaczego ta fotografia tu się znalazła. Często kroniki rozpoczynają się od strony tytułowej, wypisanych miejsc, dat, uczestników i uczestniczek wyjazdu, map. Tu nie ma żadnych „technicznych” i organizacyjnych informacji. Opowieść rozwija się wizualnie.

Pierwszym zapiskiem jaki pojawia się w kronice jest sprawozdanie z wernisażu nr 1. Sprawozdanie krótko i konkretnie wypunktowuje kto jaką nagrodę otrzymał. Napisy jednak mają różne wielkości, różne kolory, zapisane zostały pod różnymi kątami. W efekcie ta strona także bardziej służy oglądaniu niż czytaniu.

Zapiski z kolejnych trzech wernisaży także w dużej mierze są malarskie, a każdy przyjmuje inną formę. Tytuł wernisażu „deszczowe akwarelki” został zapisany miękką linią pomarańczowego flamastra. Pomarańczowe i niebieskie kreski i kropelki spływają na litery rozmywając napis. W innym przypadku treść została zapisana mocnymi kolorami i licznymi ornamentami.

Dalej powraca opowieść wizualna. To prace rysunkowe, malarskie, graficzne wykonane bezpośrednio na stronach kroniki lub wklejone na osobnych karteczkach. Każda praca ma swoją stronę. Części z nich towarzyszą podpisy autorów bądź autorek, czasem przemyślenia i hasła takie jak „Sztuka jest po by denerwować” albo cytaty np. wypowiedź Salvadora Daliego. W pojedynczych przypadkach pojawia się konkretna informacja dotycząca tego co to jest za miejsce i kiedy zostało odwiedzone przez uczestników obozu. Ilustracje przedstawiają pastelowe i akwarelowe rozmazane krajobrazy, barwne abstrakcje, precyzyjne szkice wykonane czarnym tuszem, malarskie impresje. Tematami są drzewa, wzgórza, budynki, a nawet szkocka kratka.

Tytuł Wystawa Poplenerowa otwiera kilka stron z treścią i informacjami. Pierwsze dwie wypełniają zielone dynamiczne zapiski z konkretnymi danymi: datą i miejscem wydarzenia, podpisami uczestników, listą obecności a także aforyzmami i podziękowaniami. Towarzyszy im szybki szkic wykonany tym samym zielonym flamastrem przedstawiający nachodzące na siebie linie wzgórz a na nich trójkątne drzewa iglaste. Po nich następuje kilka zróżnicowanych wpisów od osób odwiedzających wystawę.

Kronikę kończy seria wklejonych wycinków z gazet. To artykuły na temat obozu i wystawy w Miejskim Ośrodku Kultury w Karpaczu, które ukazały się w Nowinach Jeleniogórskich, Słowie Polskim, Gazecie Robotniczej i w piśmie Karkonosze.

Tak samo jak nie było wstępu tak nie ma i podsumowania ani pożegnania. Do kroniki zostały dołączone jednak pocztówka bożonarodzeniowa, list z zaproszeniem na pokaz prac poplenerowych obozu w 1988 roku oraz kilka czarno-białych fotografii. Tu pojawia się kilka ujęć odwiedzonych miejsc a przede wszystkim uczestników i uczestniczek obozu. Młodzi ludzie oglądają portal gotycki, szkicują siedząc na skałach, odpoczywają, grają na flecie i pozują do zdjęcia grupowego. To jedyny spersonalizowany element kroniki, choć nadal nie ma tu podpisów ani konkretnych informacji. Obrazy same opowiadają.